2.06.2020 r. (materiał na 2h lekcyjne – 2.06 i 4.06.2020 r.)
Przypominam o jutrzejszej lekcji on-line o komiksie z Centrum Edukacji Filmowej. Link do rejestracji: https://meeting15.com/pl/join-event/145/498

Dzisiejszy temat: Martyna na dachu świata! – KNO
Podręcznik str. 302-304.
Link do strony Martyny Wojciechowskiej: https://martyna.pl/
Zapoznaj się z informacjami przedstawionymi na stronie internetowej www. – postaraj się przejrzeć foldery „o mnie", „aktualności", „książki", „programy", „Fundacja Unaweza". Wypisz do zeszytu 10 zdań o tej sławnej podróżniczce. Powodzenia!

Od zawsze wiedziałam, że moim przeznaczeniem będzie życie [illegible] pierwszą daleką podróż, najpierw dotarłam w góry wysokie. I zakochałam się w nich bez pamięci. W 2010 roku stanęłam na ostatnim szczycie w moim 7-letnim projekcie KORONA ZIEMI, który polega na zdobyciu najwyższych gór na siedmiu kontynentach.

20 lat temu zaczęłam swoją przygodę z telewizją, w której pracuję do dzisiaj. Wszystko zaczęło się od pasji do motoryzacji. W wieku 17-lat uzyskałam licencję rajdową, a kilka lat później zostałam prowadzącą najpopularniejszego w Polsce programu motoryzacyjnego „Automaniak". W 2002 roku, jak pierwsza kobieta z Europy Środkowo-Wschodniej, wzięłam udział i ukończyłam rajd Dakar, a rok później rajd Transsyberia. Dzisiaj, kiedy tylko mam możliwość, zamiast czterech kółek wybieram swoją Hondę CBR Repsol.

W 2004 roku na dobre rozpoczęłam swoje największe podróże i teraz moje życie kręci się wokół nich. Wtedy właśnie wyruszyłam w świat kręcić swój pierwszy program podróżniczy dla telewizji TVN pt. „Misja Martyna", którego zrealizowałam dwie serie, okrążając z nim kulę ziemską dwukrotnie. Niestety podczas realizowania jednego z odcinków na Islandii, razem z ekipą programu miałam bardzo poważny wypadek samochodowy, w którym zginął mój przyjaciel operator, ja natomiast złamałam kręgosłup i wylądowałam na wózku inwalidzkim z zerową motywacją do życia.

I wtedy wydarzyło się coś niezwykłego. Kiedy leżałam w szpitalu zobaczyłam w telewizji relację z pierwszego zimowego zdobycia szczytu Shisha Pangmy naszych rodaków, leżącego w Himalajach Wysokich. To był moment, kiedy uświadomiłam sobie, że muszę znaleźć motywację żeby wyzdrowieć - gdzieś indziej. Że nie może mi chodzić po prostu o powrót do formy, żebym znowu mogła chodzić i normalnie żyć. Musi to być coś spektakularnie trudnego i mało osiągalnego, żeby zmusić organizm do wysiłku i znowu uwierzyć, że wszystko będzie dobrze. I tak, zmotywowana do granic, półtora roku po nieszczęśliwym złamaniu kręgosłupa, z narodową wyprawą stanęłam na szczycie najwyższej góry świata - Mount Everestu.

NAJWAŻNIEJSZE NAGRODY

- BBC Knowledge - Najbardziej Pożądany Pracodawca
- Kobieta Roku 2009 magazynu Twój Styl
- Osobowość Roku 2011 i 2014 wg Onet
- Najbardziej Wpływowa Kobieta roku 2014 w kategorii Media w rankingu Gazety Wyborczej
- Laureatka Wiktora 2014 w kategorii Wyjątkowa Osobowość
- Laureatka Telekamery 2016 w kategorii Osobowość Telewizyjna
- Zdobywczyni nagrody za najlepszy projekt książkowy roku 2014 w plebiscycie National Geographic Society w Waszyngtonie
- Laureatka Złotej Nimfy za dokument "Ludzie Duchy" na festiwalu w Monte Carlo
- Nagrodzona przez World Media Festival w Hamburgu za dokument "Ludzie Duchy"
- Nagrodzona przez London International Filmmaker Festival of World Cinema - IFF 2018 w kategorii Reżyseria Dokumentu Krótkometrażowego za dokument "Ludzie Duchy"

Przeczytaj poniższy tekst, a następnie odpowiedz na pytania:
1) Gdzie i kiedy rozgrywają się wydarzenia przedstawione we fragmentach tekstu? O czym opowiada autorka?
2) Opowiedz o emocjach, które towarzyszyły podróżniczce podczas wyprawy. Czym były spowodowane?
3) Zastanów się, jakimi cechami powinien być obdarzony człowiek, który zamierza podróżować w trudne, niedostępne i niebezpieczne rejony świata? Wymień jak najwięcej porównań, np. ***odważny jak lew.***

Zapisz definicję w zeszycie:
DZIENNIK– to osobiste notatki autora, które najczęściej dotyczą ważnych dla niego wydarzeń, myśli i przeżyć. Wpisy są dokonywane codziennie i poprzedzone dokładnymi datami.

Przesunąć horyzont

Fragmenty

18 IV 2006, dzień 23, Obóz I, 6100 m n.p.m.

Obudziłam się około szóstej rano i zdałam sobie sprawę, że nasz namiot przypomina igloo[1] i jesteśmy zasypani śniegiem. [...] Nie mogliśmy wyruszyć do Bazy, bo lodospad był zbyt niebezpieczny w takich warunkach. Szczeliny lodowe mogły być zupełnie niewidoczne, a drabiny, po których już poprzedniego dnia było się trudno poruszać, stały się oblodzone [...].

19 IV 2006, dzień 24, Obóz I, 6100 m n.p.m.

[...] Około szesnastej zaczęło się przejaśniać. Miałam już dość wpatrywania się w oszroniony, pomarańczowy sufit namiotu [...]. Ubrałam się i wyszłam, żeby popatrzeć na świat.

Dla takich chwil warto żyć!!! Nuptse[2] była skąpana w słońcu, granie[3] aż się iskrzyły, a chmury otulały szczyt białą pierzyną. [...] Everest[4] wydawał się mniej groźny i bardziej przystępny niż zwykle... [...] I ta cisza... Nigdy nie widziałam nic piękniejszego [...].

Huk! Znowu zeszła lawina. Która to już tego dnia?! Ten huk zawsze wywoływał we mnie niepokój. [...] **W jednym ze żlebów[5] śnieg, który zebrał się przez dwa dni, zaczął leniwie bulgotać i powoli się osuwać. Darek filmował, a ja stałam jak zaczarowana. Patrzyłam, jak się piętrzyły, niosły coraz więcej śniegu, jak zbliżały się do podnóża Góry...** Patrzyłam zafascynowana, nawet nie zauważyłam, że nasze namioty stały niebezpiecznie blisko lawiny. **Podniósł się tuman śniegu i rósł jak na filmie katastroficznym,**

---

[1] *Igloo* – domek w kształcie kopuły, budowany z brył lodu lub śniegu.

[2] *Nuptse* – szczyt w Nepalu w Himalajach.

[3] *Grań* – ostry, skalisty grzbiet górski z krawędzią, w której zbiegają się strome stoki.

[4] *Everest* – chodzi o Mount Everest [czytaj: mont ewerest], najwyższy szczyt w Himalajach, będący celem wyprawy Martyny Wojciechowskiej.

[5] *Żleb* – strome wcięcie w stoku górskim.

a ja wpatrywałam się, jak dosięgał miejsca, gdzie stałam. Zrozumiałam, że to jest nieprawdopodobna potęga natury, niemożliwa do zatrzymania żadną siłą. **U stóp Góry do lawiny dołączyły wszystkie zgromadzone poniżej czapy śniegu, tworzące mlecznobiałą, gigantyczną masę sunącą prosto na nasze namioty! Miałam wrażenie, że przede mną jest ściana kłębiącego się śniegu.** [...] W ostatniej chwili schyliłam głowę, by się trochę osłonić. [...] Było niebezpiecznie, ale jednak fascynująco.

20 IV 2006, dzień 25, Obóz I, 6100 m n.p.m.

– Schodźcie z nami szybko! Pogoda się psuje! Popatrzcie na ścianę Lhotse[6] [czytaj: lotse]. Zabieramy się stąd!

W rekordowym tempie zebraliśmy rzeczy i dołączyliśmy do schodzących Koreańczyków, Singapurczyka i Malezyjczyka [...].

Droga do Bazy była męcząca, a drabiny [...] teraz wydawały się jeszcze bardziej chybotliwe. Mechanicznie przepinałam się z poręczówki[7] na poręczówkę, chwytałam się liny i zjeżdżałam na rękach [...]. Odłączyłam się od grupy, zostałam z tyłu. Zeszłam z drabiny, zrobiłam krok i... ziemia obsunęła mi się spod nóg. Na chwilę wpadłam w panikę, byłam sama, a pod stopami miałam czterdziestometrową przepaść. Uświadomiłam sobie jednak, że zatrzymał mnie plecak i zdołam się jakoś wydostać. „Nie panikuj, Marysiu!" – powtarzałam sama do siebie, by dodać sobie otuchy. Kiedy wreszcie zobaczyłam Bazę, poczułam ulgę i tęsknotę za domem. Tyle że teraz domem był dla mnie mój żółty namiot, majaczący na horyzoncie. Dziwne uczucie.

---

[6] *Lhotse* – ośmiotysięcznik w Himalajach, czwarty co do wysokości szczyt na świecie.

[7] *Poręczówka* – lina umocowana na ścianie skalnej, służąca za poręcz przy wspinaczce wysokogórskiej.